Ner. 168. Wtorek 25. Lipca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserców od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. lipca. Dziennik urzędowy do dzisiejszej Gazety Lwowskiej zawiera ogłoszenie c. k. komisyi ministeryalnej dla uwolnienia od ciężarów gruntowych w Lwowskim okręgu administracyjnym o sposobie, jak i do kogo udawać się należy o przyzwolone właścicielom dóbr spłaty na rachunek zapadłych rent indemnizacyi urbaryalnej.

Sprawy krajowe.

(Subskrypcya na pożyczkę narodowa w Wiedniu.)

Wiedeń, 21. lipca. *Zapisy na narodową pożyczkę*, raczył wczoraj dnia 20. b. m. otworzyć Jego c. k. Apostolska Mość w c. k. uprzywilejowanym banku narodowym prywatną subskrypcyą

	zlr.
subskrypcyą	1,200.000
Następnie subskrybowali:	
J. O. panujący książę Alojzy Liechtenstein	2.400.000
J. O. książę Arcybiskup Wiedeński jmx. Rauscher	200.000
Przewielebny opat w Melk	110.000
Jego Excel. jenerał kawaleryi hrabia Wratisław	100.000
Hrabia Breuner-Enkervirth	100.000
Hrabia Rudolf Wrbna	45.000
Hrabia M. Hardegg	45.000
Baronowa Geymüller	20.000
Dom hurtowy Simon G. Sina	5,000.000
„ „ Amstein i Eskeles	3,000.000
„ „ H. synowie Todeska	400.000
„ „ Henikstein i spółka	250.000
Towarzystwo akcyonaryuszów Wiedeńskiego młyna parowego	250.000
Dom hurtowy G. M. Perissutti	150.000
„ „ H. C. Popp	150.000
„ „ J. M. Miller i spółka	100.000
„ „ J. Boschana synowie	100.000
„ „ Max Schuapper	100.000
„ „ Edward Wiener	100.000
„ „ Leo Mayer	100.000
J. M. Pfeiffer	50.000
Burmistrz Seiler	30.000
J. Kerzkowski	30.000
Andrzej Gredler	30.000
Leopold Liebenberg	25.000
Primavesi	25.000

i t. d. i t. d.

Litografowana korespondencya austryacka z dnia 20. lipca zawiera następujący, z kolei dziewiąty artykuł o pożyczce narodowej:

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się subskrypcya na pożyczkę narodową. Pewną mamy nadzieję że skutek odpowie zupełnie wielkiemu celowi, a Ojczyzna policzy kiedyś do najpiękniejszych dni swych długowiecznych dziejów ów dzień, w którym cel ten zostanie osiągnięty. Dotychczas nadchodzą z wszystkich stron monarchyi wiadomości bardzo pomyślne; trafne zrozumienie rozwiązać się majacego zadania i wspólne uczucie patryotyzmu objawiają się wszędzy uzupełniając się wzajemnie. Z kilku stron dały się słyszeć obawy, że operacya pożyczki narodowej pociągnie za sobą dotkliwą stagnacyę w obrocie pieniężnym. Na to przedewszystkiem należy zrobić tę uwagę, że przypadająca kwota nie na raz, nie w kilku miesiącach, ani nawet w jednym roku, ale na każdy sposób dopiero w przeciągu kilku lat ma być złożoną. Rozłożenie na tak długi przeciąg czasu ochrania cyrkulacyę od ścieśniającego wpływu. Emisya wpłaconych kwot nastąpi po wielkiej części wkrótce po wpłacie, a jeżeli operacya poniekąd zmodyfikuje obieg pieniędzy, to jednak nikt powiedzieć niemoże, ażeby przezto był przerwany albo zatamowany. Zwracając uwagę na ostatnie lata widzimy w każdym roku przypadającą znaczną kwotę na rzecz jakiejś wielkiej pożyczki a jednak tylko chwilowo pokazywał się brak pieniędzy jako przemijająca niedogodność bez owych głębokich i doniosłych skutków. które swe źródło raczej mają w zbyt żywej wyobraźni aniżeli w rzeczywistości stosunków.

Ale ktoby zarzucił, że wpłacone kwoty niewrócą w całości w obieg, gdyż przeznaczeniem ich jest służyć głównie do regulacyi obiegu, mianowicie do ukonsolidowania banku a przeto do ograniczenia teraźniejszego obiegu banknotów równie jak do pomnożenia bankowego funduszu gotówki, i z tego zmniejszenia obiegających znaków pieniężnych miałaby wyniknąć owa stagnacya pieniężna. Jakkolwiek prawdziwe są premisy, jednak wyprowadzony z nich wniosek jest błędny. Jeżeli bowiem przywrócona będzie pierwotna wartość waluty, a ściągnienie banknotów zostanie w należytym stosunku do zamierzonego celu: natenczas w rzeczywistości nie zmniejszy się ilość potrzebnych w ogóle znaków pieniężnych.

Koniecznem tego następstwem będzie zniżenie cen mianowicie towarów sprowadzonych z zagranicy i tym sposobem przywróci się równowaga między cenami w kraju a cenami na targowicy świata. Gdy ustanie agio, wtedy ustąpi także nieproporcyonalna drożyzna a zarazem ustali się obieg pieniężny na moralnej podstawie.

Że pospiech w tej mierze nie może być pożądany, jest rzeczą jasną, jakoż wykluczono go już naprzód dobrze rozważonym i na dłuższe termina rozciągnionym planem.

Niektóre dzienniki dały się słyszeć o większych lub mniejszych korzyściach zakupywania w papierowych pieniądzach uprocentowanych metalików, w porównaniu z udziałem w nowej pożyczce. Sądzimy, że znaczne korzyści udziału w pożyczce każdy dokładnie pojmuje, pomijając już nawet te, jakie się okażą dla całego narodu powolnem usuwaniem agia. To jednak jest rzeczą pewną, że czyli usunięcie agia pierwej lub później nastąpi, wyniknie ztąd znaczny pożytek dla posiadaczy wszelkich gatunków papierów państwa. By jednak ten pożytek rzeczywiście osiągnęli, potrzeba koniecznie, żeby się ta wielka operacya zupełnie powiodła, i właśnie dlatego powinni w niej brać najżywszy i największy udział i działać przeciw usiłowaniom owej kategoryi spekulantów, którzy zwykli byli dotychczas korzystać tylko z chwiejnej niepewności austryackiego targu pieniężnego. Przekonani jesteśmy, że pobudka ta będzie tak u krajowych jak i zagranicznych posiadaczy papierów austryackich zarówno potężny wpływ wywierać.

(Depesze telegraficzne.)

Tryest, 20. lipca. Według gazety Tryestyńskiej postanowiły nahie Berda i Bielopavljevich w Montenegro uwolnić się zpod panowenia księcia Daniły; książę wyruszył ze znaczną siłą zbrojną przeciw powstańcom, którzy zabrali amunicyę w oszańcowanym klasztorze Podostrog. Powód tych zamachów nie wiadomy.

Według najnowszych doniesień z *Zary* z d. 18. b. m jest już powstanie przytłumione. Skompromitowani przewodzcy umknęli, a książę Daniło rozpuścił po większej części swe zbrojne hufce. W obec Turków zachowuje się Montenegro spokojnie. *(L. k. a.)*

Ameryka.

Z Rio Janeiro donoszą z d. 13. czerwca: Rząd brazylijski nakazał najściślejszą neutralność; uzbrajanie okrętów korsarskich i wprowadzanie łupów morskich do portów Cesarstwa zakazano. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Doniesienia urzędników o powstaniu.)

Jeneralny kapitan Walencyi donosi pod d. 6. b. m., że banda republikanów pod dowództwem niejakiego Acebedo, powstała w Alcizra, a dopuściwszy się rozmaitych excesów i uszkodziwszy kolej żelazną opanowała miasto i wśród proklamowania republiki oszańcowała się w niem.

Jeneralny kapitan wysłał przeciw tym buntownikom wojska, na których wierność i waleczność liczyć może.

Walencya, 8. lipca, 9. god. 45 min. wieczór.

Jeneralny kapitan do Jego Excell. p. ministra wojny.

„Wczoraj uderzyły wojska nasze na Alcirę, a dzisiaj zdobyły to miasto. Zdarzenie to zabezpiecza spokojność prowincyi i świadczy oraz o bezwładności rewolucyonistów i waleczności wojska.“

Gazeta Madrycka z d. 10. lipca zawiera raport cywilnego Gubernatora z Ciudad Real, według którego cała siła insurgentów liczyła tylko 900 jeźdźców i 600 piechoty; trzecia część ostatniej składała się z kawalerzystów bez koni, z kilku rekrutów i włóczęgów, którzy się w Aranjuez do nich przyłączyli.

„Korespondencya" z d. 10. lipca zapewnia, że powstanie nie znalazło sympatyi ani poparcia w żadnej prowincyi, a raporta wszystkich władz prowincyonalnych są ciągle bardzo pomyślne. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 18. lipca, zrana. Powstańcy wzięli w nocy przewagę; wojska królewskie walczyły bardzo dzielnie. Powystawiono barykady. Gazetta di Madrid ogłosiła dekret powołujący nowych ministrów, a między nimi: trzech progresistów i 3 umiarkowanych (moderados). Pułkownik Garrigon mianowany dowódzca kawaleryi w Madrycie. Cała Katalonia powstała; bój wszczął się na kilku punktach. Z San Sebastian donoszą z d. 19. b. m.: Espartero uda się do Saragossy i stanie na czele insurekcyi; Zabala połączy się z Esparterem. Pampeluna i Payeerda oświadczyły się za powstaniem. W pierwszem mieście zamknął się jeneralny kapitan z wiernem wojskiem w cytadeli. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Rozprawy w Izbach. — Mowa o handlu niewolnikami Czerkesyi. — Granvilla usprawiedliwienie.)

Londyn. 14. lipca. Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 13go lipca interpelował biskup z Oxfordu sekretarza spraw zewnętrznych, chcąc od niego powziąć wyjaśnienie, czy też sprawdza się umieszczona w niektórych dziennikach wiadomość o rozpoczęciu znów handlu niewolnikami zaraz po uwolnieniu wybrzeży czerkieskich od blokady rosyjskiej. Podobny skutek zwycięztw angielskich zrobił-by wojnę wkrótce nie popularną — mówił dalej biskup oxfordzki; uprasza więc o objaśnienie, czy też rząd zwrócił na to swą uwagę. Lord *Clarendon* odrzekł, że i jego pomieniona wiadomość wielce oburzyła ale że wszelka reforma obyczajów i socyalnego systemu tureckiego połączona jest z wielkiemi trudnościami, jak tego doświadczył sir Stratford Canning przed trzema laty; że jednak mimo to wydał admirał Dundas wszystkim komendantom wybrzeży czerkieskich i georgijskich polecenie względem położenia tamy handlowi niewolnicami dobrym najprzód sposobem, lecz co ważniejsza, że według zasiągniętych przez admirała Dundas wiadomości potępia sam nawet Szamyl ten handel, i że już porozumiał się z nim w tej mierze. Earl *Granville* uprasza następnie o pozwolenie wyjaśnić pewny zarzut, jakim go osobiście dotknięto. Zarzucano mu bowiem, że hrabie Pahlen'a wprowadził do klubu „Traveller." Kilku obecnych lordów może dać świadectwo o szlachetnym charakterze i wysokiem wykształceniu tego gentlemana zagranicznego, który nigdy nie zajmował się polityką, nie piastował żadnego urzędu, i większą część życia spędził na podróżach po-za granicami Rosyi, a mianowicie w Anglii, gdzie sobie najwięcej upodobał. Nie przybył on i teraz z Rosyi, ani z kontynentu lecz z Madery, gdzie przez ciąg zimy pielęgnował zdrowia swego, teraz zaś myśląc opuścić już Anglię zajmuje się załatwieniem spraw i interesów swoich. Hrabia Pahlen był ścisłym przyjacielem ojca jego (Granvilla) jeszcze wówczas, kiedy mowca znajdował się jeszcze w kolebce, był niemniej przyjacielem księcia Wellingtona, hrabi Grey'a i wielu znakomitych ludzi w Anglii, którzy jak najlepiej o nim wspominają. Biorąc rzeczy po prostu, tego jest mniemania, że nie wie o żadnym zakazie, by Anglikowi nie wolno było żyć w przyjaźni z tym lub owym poddanym państwa będącego w sporze wojennym z Anglią. Podczas wojen napoleońskich przebywał niejeden Francuz swobodnie w Anglii, i niejeden też Anglik bawił we Francyi. Czyli by teraz większe miało panować barbarzyństwo, niż przed laty 40stu? Przyjaźń z poddanymi nieprzyjacielskiego państwa byłaby wtenczas tylko zbrodnią, jeżliby przez to należyty tok wojny doznawał przeszkody. Zresztą sądzi, że cudzoziemiec, który-by Cesarzowi rosyjskiemu złożył wierny opis materyalnych sił Anglii i teraźniejszego usposobienia wszystkiej ludności angielskiej, pewnie-by go tem w zamiarach jego wojennych nie utwierdził. Lord *Malmesbury* uważa tłómaczenie się lorda Granville za wcale niepotrzebne, i przygania wszelkim osobistym zarzutom uczynionym pomienionemu lordowi. Przy tej sposobności wspomnieć mu się godzi o szlachetnem postępowaniu jenerała Osten-Sacken'a i jego małżonki w obec angielskich jeńców w Odesie; lepszego przykładu miłości chrześciańskiej nie znachodzi we wszystkich dziejach świata. Margrabia *of Lansdowne* wspominał o hrabi Pahlenie jako obywatelu światłym należącym do całego świata. W takim samym duchu i z równą życzliwością przemawiali w tej sprawie lord *Brougham*, lord *Carlisle*, lord *Campbell* i lord *Ellesmere*, a wkońcu oświadczył lord *Aberdeen*, że hrabia Pahlen nie przybył w tajnem poselstwie, chociaż o tem czytano już w pewnym dzienniku. — W komitecie utrzymało się kilka bilów, a bil względem uniwersytetu oxfordzkiego przyszedł do trzeciego i ostatniego odczytania.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 13. lipca przedkłada mr. J. *Butt* propozycyę tej treści: „Izba niższa widzi potrzebę oświadczyć, że się to sprzeciwia prawu i szkodzi interesom państwa, zachęcać podczas wojny cudzoziemców i nieprzyjaciół do zwiedzania Anglii inaczej, jak tylko za wiedzą J. M. królowej." — Na propozycyę p. *Hutt* względem blokady morza czarnego i azowskiego odrzekł lord *J. Russell*, że ujścia Dunaju poddano ścisłej blokadzie i ogłoszono to w należyty sposób. O zamiarach rządu względem dalszej blokady morza czarnego i azowskiego nie może się tu rozszerzać. Admirał Dundas porozumiał się w tym względzie z admirałem Hamelin, lecz potrzeba było jeszcze przesłać wspólne ich rozporządzenia do Paryża i Konstantynopola do potwierdzenia, i to było przyczyną zwłoki. Na inne znów zapytanie p. Hutt'a względem morza białego oświadczył sir H. *Graham*, że rząd angielski i francuski wydał rozkaz komendantom flot połączonych na białem morzu, ażeby Archangel i reszte portów rosyjskich na morzu białem blokować ściśle od 1. sierpnia. Mr. R. *Phillimore* zapytuje, czy też rządowi wiadomo o decyzyi hamburskiego sądu handlowego, według którego strony neutralne, które przed wybuchem wojny nakupiły towarów złożonych w blokowanych teraz portach, obowiązane były do dotrzymania kontraktów swoich, mimo to, że wywóz tych artykułów stał się rzeczą niepodobną. W razie, gdyby się wiadomość o tej decyzyi potwierdziła, uważać-by w tem musiał wielkie nadwerężenie zobowiązań państw neutralnych i praw państw wojennych. Sir J. *Graham* odesłał interpelanta do sekretarza spraw zewnętrznych; sam bowiem nie ma żadnej wiadomości urzędowej o tym wypadku i tylko tyle mu wiadomo, co o tem dzienniki doniosły, a zresztą sam przyznaje, że wiadomość ta trudna do uwierzenia, zwłaszcza że podobna decyzya byłaby wbrew wszelkiej sprawiedliwości i prawu internacyonalnemu. *(Zeit.)*

(Rada gabinetowa. — Domysły.)

Londyn, 17. lipca. Przedwczoraj odbyła się rada gabinetowa. O god. 3. zebrali się ministrowie z wyjątkiem lorda Clarendon, który aż do godziny 4. bawił na audyencyi u Jej Mości Królowej. Potem trwały narady aż do godziny pół do siódmej i zaraz po zakończeniu posiedzenia udał się lord Aberdeen do Jej Mości Królowej. — Sądzą powszechnie, że to początek przesilenia gabinetu, a w mniemaniu tem utwierdza także to, że lord Russell jako ministeryalny przewódzca izby niższej wezwał wszystkich rządowi przychylnych członków izby niższej na dzisiaj w południe do Downing — street na ważne narady. Podobne wezwanie przesłał lord Aberdeen zwolennikom swoim w izbie wyższej. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Londyn. 19. lipca. Lord Malmesbury oświadczył w izbie wyższej, że odracza na czas nieoznaczony swoją uwagę względem przedłożenia korespondencyi między Austryą i Anglią co do zajęcia Księztw Naddunajskich. *(Abbld. W. Z.)*

Włochy.

(Zamknięcie ściślejsze granic neapolitańskich. — Zawiązanie się oryentalno-chrześciańskiego towarzystwa.)

„*Moniteur*" donosi z Neapolu pod dniem 5. i 7. czerwca: Rząd obojga Sycylii wydał nowe rozporządzenia przeciw wszystkiemu, co przychodzi z Marsylii i nadbrzeżnych włoskich portów, równie jak przeciw przybywającym lądem podróżnym i korespondencyom. Z tych rozporządzeń okazuje się: 1) że przybywające z Marsylii okręta muszą na przyszłość odbyć w lazarecie dziesięciodniową kwarantanę; 2) że bezpośrednie proweniencye z państw Sardynii, Toskanii i z portów papiezkich nad Śródziemnem morzem ulegają siedmiodniowej kwarantanie obserwacyjnej; 3) że Terracina jest ogłoszona miastem podejźrzanem; 4) że korespondencya z zagranicą drogą lądową ulega wszelkim przepisanym formalnościom, jak gdyby pochodziła z krajów, w których panuje zaraza. Komunikacya z państwem papiezkiem istnieje jeszcze tylko gościńcem, idącym na Monte Cassini i Sora i na Abruzzy; można się jednak spodziewać, że wkrótce wzdłuż całej granicy będzie pociągnięty kordon sanitarności, do czego już wydano rozporządzenia.

Rzym, 3. lipca. Według dziennika *D. V. H.* ma tu nastąpić pod protekcyą Papieża i auspicyami św. kongregacyi *de propaganda fide* zawiązanie się *oryentalno-chrześciańskiego towarzystwa*. Założycielem jego jest Greczyn, poddany ottomańskiej Porty niejaki Jakób Pitzipios z wyspy Scio, mąż światły i głębokich wiadomości, co się tyczy dziejów grecko-bizantyńskiego narodu. Zamiarem oryentalno-chrześciańskiego towarzystwa jest połączenie nanowo oryentalnego kościoła wszelkich obrządków i narodów z katolickim i apostolskim kościołem w Rzymie bez wszelkiej zmiany lub przeistoczenia tych obrządków narodowych, które są oparte na powadze tradycyi, równie jak na przyzwoleniu przez najwyższą władzę widomej głowy całego kościoła. Towarzystwo wychodzi z tej zasady, że uchwała względem połączenia nanowo Greków z Łacinnikami, wydana przez św. powszechne koncylium w Florencyi d. 5. lipca 1439 i potwierdzona przez Papieża Eugeniusza IV., przez Jana Paleologa, Cesarza Konstantynopolitańskiego itd., równie jak przez zgromadzonych Ojców Wschodu i Zachodu, ma jeszcze po dziśdzień zupełną prawomocność i jest obowiązującą w greckim kościele, zwłaszcza że nie była nigdy przez ten sam kościół urzędownie i uroczyście unieważniona lub zniesiona. Zatem połączenie nanowo istnieje prawomocnie, a usilnością towarzystwa będzie przeprowadzić je istotnie. Środki jego do dopięcia tego zamiaru będą następujące: 1) rozszerzyć między Grekami i uczynić popularną wiadomość układów, a najszczególniej stanowczej uchwały florentyńskiego zgromadzenia kościoła; 2) wyrzec publicznie zasadę i również rozpowszechnić, że połączenie nanowo nie było nigdy odwołane, zatem prawnie w całej mocy istnieje; 3) wydać różne pisma, które w prostej, dla każdego zrozumiałej formie wyświecą zasadę, motywa i korzyści tego połączenia nanowo; 4) użyć w tej mierze nawet dzienników; 5) wszędzie, gdzie tego wymaga zamiar towarzystwa, pozaprowadzać stowarzyszenia miejscowe i ajentów, którzyby pod kierunkiem central-

nej rady w Rzymie sprawę tę popierali". Statuta nowego towarzystwa są już ułożone, a założyciel jego będzie wkrótce prosić Ojca świętego o potrzebne pełnomocnictwo.

Niemce.

(Uchwała o stowarzyszeniach przyjęta.)

Frankfurt, 14. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego zapadła uchwała względem powszechnych postanowień o stowarzyszeniach. Z wyjątkiem ambasadorów Danii i Oldenburga, którzy nie mieli potrzebnych instrukcyi, głosowali wszyscy za projektem. Względem Limburga odwołał się ambasador niederlandzki na oświadczenie swoje dane w tej mierze na jednem z poprzedzających posiedzeń. Potem odczytano projekt wydziału likwidacyjnego względem reintegracyi wszystkich funduszów związkowych, nad czem za trzy tygodnie ma nastąpić głosowanie. *(Abbl. W. Z.)*

Karlsruhe, 14. lipca. Wielkoksiążęcy nadzwyczajny ambasador przy stolicy apostolskiej hrabia Leiningen przybył tu dnia 11. b. m. z powrotem z Rzymu. *(A. B. W. Z.)*

Królestwo Polskie.

(Przepisy paszportowe.)

Dziennik pruski „Zeit" z d. 16. lipca donosi: Policyjne władze warszawskie obwieściły powtórnie, że każdy ktokolwiek tylko chce w Królestwie Polskiem podróżować koleją żelazną, a to bez wyjątku, czy to przybywa z zagranicy lub z kraju wyjeżdża, lub też podróżuje tylko po kraju, zaopatrzyć się ma pisemną legitymacyą. Mianowicie zaś muszą podróżni przekraczając granicę mieć paszporta przepisane, podróżujące zaś od stacyi do stacyi po kraju osoby powinny się wykazać legitymacyą lub poświadczeniem wydanem ze strony policyi miejscowej w miastach, lub wójtów (przełożonych gmin) po wsiach, przyczem zawierać się ma opisanie osoby podróżującej i miejsc dokąd się podróż odbywa. Tylko za okazaniem takich poświadczeń wydane będą w dworcach kolei żelaznej bilety podróżne. Sprawdzeniem legitymacyi i dozorowaniem podróżujących koleją żelazną zajmować się będą urzędnicy policyjni w dworcach pierwszej klasy i poczęści także w dworcach drugiej klasy. W dworcach drugiej i trzeciej klasy, gdzie nie ma urzędników policyjnych, odbierać mają legitymacye komisarze dworców kolei żelaznej i przedkładać je za przybyciem do dalszej stacyi urzędnikowi policyjnemu dla sprawdzenia i widymowania. Kto nie ma takiej ligitymacyi, będzie przez urzędników policyjnych przytrzymany i wydany władzom przynależnym do przedsięwzięcia z nim śledztwa. *(Zeit.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z-nad Dunaju. — Stanowisko wojsk. — W małej Wołoszczyznie spokojność. — Atak na twierdze Suliny.)

Wiédeń, 18. lipca. Według dzisiejszych telegraficznych wiadomości z Hermannsztadu nie posunęli się Omer Basza i marszałek St. Arnaud dalej. Dnia 15. lipca były obie armie jeszcze na swoich dawniejszych stanowiskach. Od 9. lipca ograniczają się operacye obu armii na samych rekognoskowaniach, w których codzień zachodzą mniejsze potyczki. Na niektórych punktach zniszczyli Rosyanie gościńce albo ufortyfikowali je zasiekami, a nad rzéką Argis stawiają bateryę. Armia turecka ściąga jeszcze ciągle z-nad Dunaju posiłki do siebie, i rozłożyła wielki obóz pod Giurgewem.

Wiadomości z Bukaresztu z 12. lipca donoszą, że cofnięte pod marszałkiem Paszkiewiczem z Kalaraszu do Jałomicy wojska idą od 8. lipca częścią ku Bukaresztowi, częścią ku Kalarasz napowrót. Tureckie wojska, które się pod Oltenicą przeprawiły przez Dunaj, posuwają się zwolna gościńcem na Kańcowę, Bośniagę do Kalaraszu, i wszyscy są tego zdania, że na tym punkcie przyjdzie podobno prędzej do rozprawy, niż pod Giurgewem.

Według wiadomości z Widdynu z 14. lipca zajęły podjazdy tureckie linię Aluty. Pod Slatyną stoją jeszcze dotychczas nieprzyjacielskie wojska naprzeciw sobie; w Bojarze stoją także rosyjskie wojska załogą; z innych zaś punktów linii Aluty juz ustąpiły. Korpusy tureckie zapuszczają podjazdy swoje aż do Russewede. W małej Wołoszczyźnie panuje zupełny pokój. Handel zaczyna się znowu cokolwiek ożywiać. Gubernator Widdynu Sami Basza udał się w podróż inspekcyjną do Krajowy i stanął tam dnia 8. lipca. Tureckie wojska zajęły do tego dnia główne punkta małej Wołoszczyzny, koncentrują się na kilku punktach i posuwają w trzech kolumnach ku rzéce Alucie.

Wiadomości z Gałaczu z 9. lipca donoszą, że okreta flot sprzymierzonych bombardowały dnia 4. lipca dwie małe rosyjskie fortece położone na wybrzeżu między ujściami Suliny i Św. Jerzego. O rezultacie tego ataku nic niewiadomo; jednak mówiono w Gałaczu, że obydwie fortece są zburzone, i że między temi dwoma ujściami spodziewają się wylądowania tureckiego wojska, które wsparte przez flotylę naddunajską w stósownej chwili przeciw Gałaczowi operować będzie.

(Doniesienia z teatru wojny nad Dunajem.)

Wiédeń, 18. lipca. Wiadomości dziennika „*Sieb. Bote*" z Bukaresztu sięgają po dzień 9. b. m. i donoszą o znanych wypadkach pod Giurgewem z dnia 7. b. m., które się zakończyły zajęciem tego miasta przez Turków. Kozacy odchodząc ztamtąd popalili mosty, faszyny, 5 okrętów żaglowych i wszystek zasób siana.

Z Kronsztadu donoszą pod dniem 9. temu samemu dziennikowi, że korpus jenerała Liprandi, stojący obozem między Plojeszti i i Kimpiną nie jest tak liczny, jak dotychczas sądzono, ma zaledwie 15.000 ludzi. Oddziały kozaków na granicy zajmowały się po większej części dostawieniem podwód i chwytaniem renitentów. Dla spiesznego transportu oficerów trzymają na pogotowiu od Kimpiny aż do granicy rozstajne konie.

Na gościńcu od Kimpiny ku Tönös porobiono na pięciu najwęższych miejscach wręby i rzucono na nich mosty z dylów, ażeby każdej chwili według upodobania zastanowić przeprawę dla wozów.

(Doniesienia z Turcyi. — Gorczakow zapowiada, że osobiście dowodzić będzie. — Działa w Sylistryi zdobyte. — Oświadczenia Montenegru.)

Wiédeń. 19. lipca. Jenerał książę Gorczakow wydał dnia 12. lipca w Bukareszcie zachęcający rozkaz do armii, w którym powiada, że w zbliżających się walkach będzie osobiście przewodniczył.

Między Warną i Dunajem poruszają się ciągle znaczne masy wojska. Drogę z Warny do Ruszczuka, głównego dziś punktu koncentracyi, podzielono na sześć marszów dziennych. Na każdej z tych sześciu stacyi urządzono obóz barakowy, który przybywające wojska zajmują, a nazajutrz znowu opuszczają. — Z Sylistryi przywieziono 10. lipca 50 zdobytych tam lecz zagwożdżonych dział rosyjskich do Warny, zkąd mają być przewiezione do Konstantynopola i przelane w ludwisarni tamtejszej.

Omer Basza uradził wspólnie z komendantami francuzkich i angielskich wojsk posiłkowych, by do każdego znaczniejszego korpusu tureckiego aż do brygad nadół dodani zostali jeden francuzki i jeden angielski oficer dla wykonywania poruszeń strategicznych i zaprowadzenia wiekszej jedności pod względem wspólnych opcracyi wojennych. Dla usunięcia zaś trudności językowych, jakie okazały się przy operacyach armii posiłkowych w Bułgaryi, uorganizowano korpus dragomanów, którego ludzie mają pełnić służbę przy boku komendantów.

Z *Cetinje* nadeszła dziś wiadomość przez Cattaro, że Montenegro wyszle wkrótce deputacyę do Konstantynopola z tem zapewnieniem, że Czernogórcy nie przedsięwezmą w ciągu teraźniejszej wojny żadnego nieprzyjacielskiego kroku przeciw Turcyi, lecz zachowywać będą ścisłą neutralność. Zarazem ma rząd zamiar upraszać wysoką Portę, ażeby Brda, (którą Montenegryni zawsze sobie przywłaszczali) i dwie wyspy u wybrzeża do Czernogóry przyłączone zostały, ponieważ tym sposobem możnaby nietylko polepszyć materyalny byt Montenegrynów, ale oraz przez zmienienie stosunków granicznych zapobiedz najskuteczniej wszelkim rabunkom i napadom, które teraz jeszcze mimo woli rządu tu i ówdzie się wydarzają. *(Lloyd.)*

(Doniesienia z nad-Dunaju. — Fortyfikacye Sylistryi. — Postępy w Dobruczy. — Flotyla na Dunaju.)

Wiédeń, 20. lipca. Dzisiejsze wiadomości z Hermansztadu donoszą, że do 17go lipca niezaszedł żaden ważniejszy wypadek wojenny nad Dunajem. Obie armie ściągają do siebie ile możności jaknajwiększe posiłki.

Komendantem oszańcowanego obozu pod Dżurdżewem został mianowany Izmael Basza; założone przez Rosyan szańce i fortyfikacye rozszerzają i naprawiają Turcy z wielką gorliwością.

Początek w tej mierze zrobiono naprawą zbudowanych przez Rosyan przyczołków i szańców pod Sylistryą, które do rozszerzenia fortyfikacyi twierdzy bardzo korzystnie użyte być mogą. — Oprócz tego zakładają Turcy między Sylistryą i Rasową długi szereg bateryi nadbrzeżnych.

Z *Gałaczu* piszą pod dniem 12. lipca, że wojska rosyjskie opuszczają Dobruczę, a tureckie posunęły się już aż do Hirsowy.— Fortyfikacye założone po wejściu Rosyan na wyspie Gedszyd w pobliżu Matczyna, zostały zburzone; szańce pod Matczynem zniesiono także; tylko pod Ibraiłowem pracują Rosyanie z wielką gorliwościa nad rozszerzeniem tamtejszych fortyfikacyi. Zagrożona mocno flotyla rosyjska stoi pod Gałaczem u ujścia Prutu i w razie ataku będzie zapewne część okrętów spalona, a reszta upłynie do Prutu. Turecka flotyla dunajska koncentruje się pod Hirsową i bez wątpienia zamierzają angielsko-francuskie okręta wojenne, stojące u ujścia Suliny, szukać flotyli rosyjskiej.

Mehemed Basza został mianowany komendantem wojsk w Dobruczy i założył główną kwaterę swoją w Hirsowy. *(Ll.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 22. lipca. Litogr. „koresp. austr." pisze: O przyczynach i skutkach ostatnich niepokojów w Montenegro otrzymaliśmy następujące pismo z *Zary* z d. 18. b. m.:

Książę Daniło objąwszy rządy w Montenegro kazał usunąć od godności kapitana pewnego członka familii Boscovich i to zdaje się było pierwszym powodem zemsty ze strony tej familii. Nieprzyzwoitości Czernogórców przeciw kobietom w Berdzie podniecily jeszcze więcej mściwość i oburzenie całej ludności nahii Bielopavlievich i Berdy. Daniło przybył d. 13. z siłą 7000 zbrojnych, zebranych w nahii Katuńskiej i w kilku innych do Berdy i przywrócił spokojność. Familia Boscovich uciekła do tureckiej wsi Spuz. Siostra księcia jest żoną popa Risto Boscovich, który także uciekł do Spuz, tę uwięziono wraz z synem.

Hermannsztadt, 22. lipca. Według doniesienia dziennika *Siebenb. Bote*, oświadczył książę Gorczakow bojarom zamiar, że chce bronić Multan i Wołoszczyzny siłą 200.000 ludzi. Dnia 16. b. m. zaszła potyczka pod Paraipajni. Jenerał Buturlin i ataman Orłow ranieni.

Berlin. 22. lipca. Uchwalono zakupienie koni dla mobilizacyi król. prus. armii Najprzód stanie kawalerya i artylerya na stopie wojennej. *(Abbld. W. Z.)*

Paryż. 22. lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi, ze ich ces. MM. przybyli do Biaritz. Z Madrytu donosza z d. 19.: Powstanie trwa ciagle. Słychać, że wojska królewskie starły się z korpusem O'Donnel'a pod Blazen.

Tunet. 8. lipca. Kontyngens złożony z dwóch pułków piechoty. z dwóch bateryi polowych i 500 koni zajął obóz pod Golettą i za przybyciem najętych okrętów transportowych uda się do Konstantynopola. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów. 18. lipca. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Jaryczowie, Gródku i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 12r.—12r.42k.—12r.24k.; żyta 9r.48k.—10r.50k.—10r.45k.; jęczmienia 6r.36k.—9r.12k.—8r.45k.; owsa 6r.—7r.24k.—7r.12k.; hreczki 8r.—8r.36k.—8r.45k.; kukurudzy w Szczercu 9r.18k.; kartofli w Gródku 4r.16k. Cetnar siana po 45k. 28k.—35k. Sag drzewa twardego kosztował 5r.48k.—8r —9r.12k., miękkiego 4r.10k.—6r.24k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—3⅕k.—4½k. i za garniec okowity 1r.30k.—2r.—2r. m. konw. Wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 24. lipca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	47	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	8
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	56½	1	57½
Talar pruski	„ „	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	34	92	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. lipca 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	6
Dawano „ „ za 100	„ „	92	36
Zadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 21. lipca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85\frac{5}{16}$ ⅜ ½ $\frac{11}{16}$	$83\frac{7}{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	98	98
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	4½%	„	73⅝	73⅝
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	125	125
detto detto z r. 1854 . .		„	88¼ ⅜	$88\frac{5}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku . . .	2½%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		103 102⅞ ¾	102⅞
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1250 1255	1253
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			483¾	483¾
Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1667½ 1670 1675	1670
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 zlr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			120½	120¼
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			273	273
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			570 572 574	572
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			545	545
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 21. lipca.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	124½ 124 123¾ ¼ ⅛ l.	123¾	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	123⅝ ½ ¼ 122¾ 123 l.	123	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. .	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92½ ¼ 92 91¾ ½ ¾	92	2 m.
Lipsk za 100 talarów . . .	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.8 6 5 3 2	12-3	2 m.
Lyon za 300 franków . . .	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	122 131¾ ½ l.	121¾	m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków . . .	146 145½ ¾ l.	145¾	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . .	—	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para .	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	29½ W.	—	Agio.
Ducaten al marco		—	Agio

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 100. — Augsburg 122. — Frankfurt 121½. — Hamburg 90. — Liwurna 116½. — Londyn 11.56. — Medyolan 119. — Paryż 144⅛.

Obligacye długu państwa 5% 83½ — 83⅝. Detto S. B. 5% 96 — 97. Detto 4½% 73⅝—73¼. Detto 4% 66¼—66½. Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. 89 — 89½. Detto z r. 1852 4% 86½ — 87. Detto 3% 53½ — 53¾. Detto 2½% 41½—41¾. Detto 1% 17½—17¾. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 80 — 81. Detto z krajów kor. 5% 79 — 80. Pożyczka z r. 1834 222—222½. Detto z r. 1839 124¾—125. Detto z 1854 $88\frac{7}{16}$—88½. Oblig. bank. 2½% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% — — 97. Akc. bank. z ujmą 1270—1275. Detto bez ujmy 1062 — 1065. Akcye bankowe now. wydania 998—1000. Akcye banku eskomp. 96½ — 97 Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 165⅝—167¾. Wiéd.-Rabskie 81 — 82. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 279 — 271. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 18. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej 60½ — 61. Detto żeglugi parowej 572 — 573. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 560 — 562. Detto Lloyda 545 — 550. Detto młyna parowego wiedeń. 132 — 133 Renty Como 13¾—13⅞. Esterhazego losy na 40 złr. 84 — 84½. Windischgrätza losy 29¼—29½. Waldsteina losy 29⅛—29⅜. Keglevicha losy 10¼—10½. Cesarskich ważnych dukatów Agio 28 — 28¼.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 22 lipca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 28. Ces. dukatów obrączkowych agio 27½. Ros. imperyały 9.54. Srebra agio 22 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. lipca.

Obligacye długu państwa 5% 83¼; 4½% 73¼; 4% 66½; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 124¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1268. Akcye kolei półn. 1670. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 574. Lloyd 846¼. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 103½. Augsburg 124 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123¼ l. 2. m. Hamburg 93 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.7 l. l. 3. m. Medyolan 121. Marsylia — l. Paryż 145¾ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 88¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lipca.

Hr. Karnicki Teodor, z Przemyśla. — Hr. Borkowski Seweryn, z Szuparki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lipca.

JJEEx. c. k. feldmarszałkowie porucznicy: Hr. Clam-Gallas, do Łańcuta; Singer i Schimschen, do Przemyśla — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — P. Augustin, c. k. major, do Krakowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zrana	28 1 4	+ 16°	+ 22°	cicho	pogoda
2 god. pop.	28 1 3	+ 22°	+ 16°	polud.-wsch. 0	pogoda
10 god. wie.	28 1 2	+ 18°		cicho	pogoda

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Martha.**"

K R O N I K A.

Bogaty książę hiszpański Ossuna, ma zamiar zakupić w Austryi znaczne dobra i zwiedzał już kilka dóbr wystawionych na sprzedaż.

— Z końcem roku 1853 było w Austryi i Niemczech 1176 mil kolei żelaznych o 1700 lokomotywach w ruchu.

— Admirał Dundas wydał 12go lipca rozkaz zalecający wszystkim kapitanom okrętowym, ażeby starali się wszelkiemi siłami przytłumić handel niewolnikami z Georgii i Kaukazyi do Turcyi, i konfiskowali każdy okręt używany do transportowania niewolników, ponieważ między wysoką Portą i mocarstwami zachodniemi toczą się układy względem zniesienia tego handlu i oznaczenia kar za przestępstwo. Kapitanom zaś tureckich okrętów handlowych nakazano z tureckiego ministeryum marynarki, ażeby zaprzestali handlu i transportowania niewolników.

— Gazeta powszechna podała niedawno ciekawy artykuł o przyrządzaniu chleba, który dla ogólnej swej pożyteczności godzien jest rozpowszechnienia. — Sławny profesor chemii w Mnichowie, Dr. Liebig, przedsiębrał w najnowszych czasach kilkakrotne próby co do przyrządaznia i ulepszenia chleba i przekonał się z nich najdowodniej, że świeża woda wapienna jest-to jedyny skuteczny i nieszkodliwy środek dla ulepszenia chleba żytniego i mieszanego (komiśnego i domowego) nawet z pośledniejszej mąki Do pięciu funtów mąki dodaje się prócz zwykłej wody mniej więcej 1 funt na zimno zarobionej czystej wody wapiennej, a mianowicie jeźli rozczyn jest świeży, cokolwiek mniej, jeźli zaś stary, nieco więcej. Woda wapienna przeszkadza tworzeniu się kwasu w cieście, a tem samem usuwa z chleba żytniego główną przyczynę niestrawności u słabowitych osób i robi go równie łatwym do strawienia, jak chleb pszenny i bułki. Pominąwszy fysiologiczne skutki, które p. Liebig przytacza, jest przyrządzony w ten sposób chleb łatwy bo strawienia, wolny od kwasów, gęsty, elastyczny, bez zakalców i przy dostatecznem osoleniu bardzo smaczny. Używana zaś u niektórych piekarzy mianowicie dla nadania lepszej powierzchowności bułkom przymieszka ałunu jest bezwarunkowo szkodliwa, gdyż ałun utrudnia trawienie i zmniejsza pożywność chleba.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.